

Działdowo w latach 1989-2003

„Na początku chciałbym zauważyć, że przedstawienie w kilkunasto minutowym wystąpieniu całokształtu najnowszych dziejów miasta Działdowa jest niemożliwe. Po pierwsze dlatego, że procesy zapoczątkowane w 1989 r. nie zostały zakończone, trwają nie dając historykowi komfortu oceny faktów „bez gniewu i stronniczości”. Po drugie – brak po prostu czasu. Ograniczę się zatem do ukazania działań zmierzających do modernizacji miasta.

Stymulatorem zmian w kraju i Działdowie był „okrągły stół”, którego uczestnicy godzili się na ponowną rejestrację „Solidarności”, utworzenie senatu oraz powołanie prezydenta PRL. Zapowiedzieli też wybory do parlamentu.

Zgodnie z porozumieniem „okrągłego stołu” 4 VI 1989 r. odbyły się pierwsze, częściowo wolne wybory. W Działdowie, jak określił redaktor „Tygodnika Ciechanowskiego” przebiegały „normalnie”, ukazując całkowite bankructwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

8 III 1990 r. Sejm kontraktowy podjął uchwałę o przeprowadzeniu wyborów samorządowych. Termin wyznaczono na 27 V 1990 r.

Niemal równocześnie z podjęciem uchwały partii i organizacje polityczne rozpoczęły kampanię wyborczą, która jednak nie wzbudziła większych emocji oraz zainteresowania. Większość kandydatów zrezygnowała z jakiegokolwiek agitacji. Na mieście można było dostrzec jedynie plakaty Komitetu Obywatelskiego i trochę komunistów, którzy przefarbowali się na Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej. Spotkania odbywały się przy niskiej frekwencji w atmosferze narzekań i utyskiwań.

Wybory odbyły się zgodnie z ordynacją wyborczą 27 maja. Do urn wyborczych stawiło się ok. 45% uprawnionych. Z listy Komitetu Obywatelskiego wybranych zostało 15 radnych – działaczy NSZZ „Solidarność”. Z konieczności członkowie „Solidarności”, wobec braku autentycznych lub aktywnych podmiotów politycznych reprezentujących mieszkańców musieli podjąć się działalności zasadniczo wychodzącej poza zakres statutowych zadań Związku. Prawie 28% mandatów przypadło niezależnym. Trzy mandaty zdobyło PSL i po jednym Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy i Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej.

4 VI 1990 r. po nabożeństwie w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego sędzia Tadeusz Witkowski otworzył I sesję Rady Miasta i Gminy Działdowo. Po złożeniu przez

radnych ślubowania była Naczelnik MiG Teresa Nowakowska przedstawiła informację z wykonania budżetu oraz „z zakresu mienia, które podlega przekazaniu gminie”.

Na sesji następniej 13 czerwca został wybrany burmistrz Ryszard Duda. Na zakończenie sesji przyjęto uchwałę o powołaniu 4 komisji stałych i 3 doraźnych. Wyboru członków komisji dokonano 18 czerwca. Do komisji inwentaryzacyjnej zostali powołani Janicki, Garbacz, Segiet, Gierłachowski i Sławomir Hoffer (przewodniczący). Komisja niezwłocznie przystąpiła do prac związanych z przejęciem majątku Skarbu Państwa.

W 1989 r. Działdowo było wyposażone we wszystkie urządzenia komunalne jednak stan infrastruktury miejskiej i poziom usług komunalnych nie spełniały oczekiwań mieszkańców. W zasięgu wodociągu pozostawało 18,6 tyś. mieszkańców, co stanowiło 95,5 % całej ludności miasta, jeden z najwyższych wskaźników w województwie ciechanowskim. Jednak woda dostarczana prawie 48 km wodociągiem, który miejscami pamiętał czasy pruskie, była kiepskiej jakości. Irytację mieszkańców wywoływały przerwy, szczególnie latem, w dostawach wody.

Natomiast na terenach wyposażonych w kanalizację mieszkało 80% mieszkańców. Nie korzystało z kanalizacji prawie 4 tyś. Działdowian, głównie mieszkańców dzielnic domków jednorodzinnych.

Dzielnice te prawie wcale nie posiadały dróg utwardzonych. Gdy padał deszcz, zmieniały się, a wiele z nich zamienia się do dzisiaj, w prawdziwe bajory, a w lecie w upalne dni, w pokryte pyłem wiejskie drogi. Chodników w tych dzielnicach nie znano.

Również trudna była sytuacja mieszkaniowa. Podstawowym schronieniem było 17 metrowe mieszkanie zamieszkałe średnio przez 3,5 osoby. W rzeczywistości sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej, mieszkania w starych dzielnicach miasta były bardzo zniszczone. Kolejka oczekujących na mieszkania spółdzielcze była długa - 409, w tym 374 oczekiwało ponad 7 lat. Poza tym na mieszkanie oczekiwało 1654 kandydatów na członków spółdzielni.

Na warunki życia w mieście duży wpływ miał handel, który w Działdowie prowadzony był na bardzo niskim poziomie.

Liczba abonentów telefonicznych po odzyskaniu niepodległości była niewielka i wynosiła 1124. Działdowo pozostawało na końcu listy miast województwa ciechanowskiego pod względem liczby telefonów na 1000 mieszkańców. 31 XII 1989 r. było w Działdowie 58 abonentów na 1000 mieszkańców, w Raciążu – 40, Lidzbarku - 53, lecz w Mławie 71, Ciechanowie 113, Płońsku – 133, a w Pułtuskach – 151.

Trudności przeżywała oświata. W trzech szkołach podstawowych, pracujących na dwie pełne zmiany, uczyło się 3454 uczniów. Klasy liczyły ponad 30 uczniów. Nauka kończyła się o godz. 19.

Nie najlepiej wyglądający bilans otwarcia spowodował, że burmistrz Duda zauważył, iż w Działdowie „nic nie zrobiono, nic oczywiście poza szaletem”. Ocena wywołała historyczną reakcję byłej naczelnik, a organ prasowy działdowskich komunistów „Głos Lewicy”, jesienią 1991 r. zamieścił fotoreportaż pod znamienym tytułem „Jak komuchy zrujnowały Działdowo. Ruiny i zgliszczą PRL-u”. Potwierdził on, zapewne wbrew intencjom autorów, trafność diagnozy burmistrza Dudy.

Należało jak najszybciej rozpocząć modernizację miasta. W 1992 r. rozpoczęto budowę stacji uzdatniania wody. Większość prac wykonano w 1993 r., a 22 II 1994 r. popłynęła z kranów uzdatniona woda. „Jak dobra jest woda, może się przekonać każdy, choćby patrząc na wanny w łazienkach: przedtem wiecznie żółte mimo ciągłego szorowania najbardziej zjadliwymi i żrącymi proszkami, teraz - po prostu biała” - entuzjasmowała się redaktorka „Działdowiaka”.

Postęp odnotowano w Działdowie w dziedzinie ochrony środowiska. W czerwcu 1997 r. zakończono budowę mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków. W tym samym roku rozpoczęła się budowa, wspólnie z sąsiednimi gminami, składowiska odpadów stałych w Zakrzewie. Po wprowadzeniu w ostatnich latach selektywnej zbiórki odpadów nasze miasto w dziedzinie ekologii i ochrony środowiska stało się prawdziwie europejskie.

Spory postęp odnotowano w działdowskim handlu. Już latem 1990 r. na ulicach pojawili się „chodnikarze” oferujący owoce, warzywa i „zachodnie delikatesy”.

W wyniku przetargów ogłoszonych przez burmistrza Mariana Janickiego, w prywatne ręce przeszło kilka sklepów, które po kilkutygodniowych przygotowaniach i remontach rozpoczęły działalność. Sklepy te zdecydowanie wyróżniały się wyglądem, który jedna z lokalnych gazet określiła jako „polsko-europejski”. Oferowały „towar światowy”, obsługa była miła i uprzejma. 31 XII 1996 r. w Działdowie były 293 sklepy, które zatrudniały 586 osób. Jeden sklep przypadał na 71 osób, był to jeden z najwyższych wskaźników w województwie ciechanowskim.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych w Działdowie zaczęły powstawać supermarkety. Miejscowi kupcy powołali Stowarzyszenie Kupców Działdowskich „Centrum”. Zjednoczył ich projekt budowy kolejnego przy ul. Biedrawiny. „Oznacza plajtę małych, i nie tylko małych sklepów, - tłumaczył przewodniczący stowarzyszenia Jan Baranowski, - jest wyrokiem na handel bazarowy i wspaniałą okazją do znacznego wzrostu bezrobocia w naszym mieście” - ostrzegał.

Bezrobocie, zjawisko społecznie „nieznane i szalenie trudne do rozwiązania”, jak oceniał trafnie burmistrz Janicki, pojawiło się w Działdowie zimą 1990 r., jako skutek terapii wstrząsowej zastosowanej przez wicepremiera Leszka Balcerowicza. 10 III 1990 r. na terenie rejonu Działdowo zarejestrowanych było ok. 600 poszukujących pracy, w kwietniu odnotowano 1580 bezrobotnych, a na koniec roku pozostawało bez pracy 5249 osób – 14% czynnej zawodowo ludności, a w Mieście i Gminie 16%.

W 1990 r. m.in. POM zwolnił 10 osób, Polmozbyt 14, PGKiM 40, Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” 27, GS Samopomoc Chłopska rozwiązała umowę z 22 pracownikami. Z początkiem roku 1991 17 zakładów zapowiadało grupowe zwolnienia. W kwietniu tego roku bezrobocie sięgnęło 25% czynnych zawodowo. 31 XII w Działdowie pozostały 2344 osoby bez pracy.

Rada Miejska w oparciu o fundusze Rejonowego Biura Pracy rozpoczęła tworzyć miejsca pracy. W ramach robót publicznych prowadzono restaurację ratusza, zabytkowych kamieniczek, remont przedszkoli i szkół, remont i przebudowę chodników, przygotowania terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

W celu poprawy sytuacji mieszkaniowej miasto wybudowano przy partycypacji mieszkańców 52- mieszkaniowy blok komunalny. Bloki wznosiła spółdzielnia „Zdrowie”. Na osiedlu „Polna” i Leśna IV wznoszono kolorowe, ekologiczne domy, które zwolna wypierały domy z wielkiej płyty. Również osławione „nadratówki” zmieniały wygląd. Miasto piękniało.

Również modernizacja w dziedzinie łączności zakończyła się sukcesem. 29 III 1991 r. powstał Społeczny Komitet Telefonizacji Miasta. Planował zakup 1000 numerowanej centrali telefonicznej, dla której Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny, zobowiązywał się wybudować budynek przy ul. Karłowicza. Całość finansowana była z wpłat mieszkańców w wysokości 5 mln zł. Poziom upowszechnienia telefonii był ograniczony wysokimi opłatami. Wysokie opłaty spowodowały ograniczenie liczby potencjalnych abonentów. Toteż starano się zredukować cenę i zachęcić do instalowania telefonów. Zdecydowana poprawa nastąpiła po modernizacji centrali telefonicznej 31 XII 1996 r. Było już 3215 abonentów.

W dziedzinie oświaty w Działdowie nastąpił postęp wręcz rewolucyjny. Po oddaniu, po 8 latach budowy, w 1993 r. do użytku szkoły nr 4, warunki nauki we wszystkich szkołach podstawowych zdecydowanie się poprawiły. W 1995 r. zostało powołane przez samorząd gminny II Liceum Ogólnokształcące. Działdowianie byli jednak nadal społeczeństwem słabo wykształconym, w 1998 r. tylko ok. 3% mieszkańców miało wykształcenie wyższe, ponad dwukrotnie mniej niż średni wskaźnik w Polsce. Wskaźnik ten miało poprawić otwarcie filii SGH. Mimo głośnych zapowiedzi filia okazała się tylko kursem przygotowawczym do egzaminów wstępnych na tę uczelnię. Natomiast sukcesem zakończyło się uruchomienie filii

w Działdowie Wydziału Zarządzania Olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej . 23 X 1998 r. 58 studentów rozpoczęło naukę. 15 X miała miejsce uroczysta inauguracja roku akademickiego 1999/2000. 55 studentom indeksy wręczył prodziekan Wydziału Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W roku następnym uruchomiono podyplomowe studia z rachunkowości i zarządzania w oświacie.

Wraz z przełomem politycznym 1989 r. nastąpiło znaczne ożywienie życia społeczno-kulturalnego w Działdowie. Już wkrótce po odzyskaniu niepodległości ukazał się „Działdowski Biuletyn Informacyjny Unii Polityki Realnej”. Informował o celach i zadaniach tej partii. Zawierał relacje ze spotkań z władzami miasta, przedstawicielami innych partii, stronnictw i mieszkańcami. Informator był kserowanym maszynopisem. Również biuletyn przedwyborczy Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Działdowie „Bez wyboru” był kserowany maszynopisem. Maszynopisem powielanym były również „Wiadomości Działdowskie”. Publikowano w nich artykuły, które krytycznie odnosiły się do czasów PRL. Natomiast „Głos Lewicy” starał się tę epokę przedstawić pozytywnie, krytykując ostro prawicowe władze miejskie. Po wyborach w 1994 r., gdy przedstawiciel lewicy został zastępcą burmistrza, pismo stało się przychylnie władzom.

Od kwietnia do września 1991 r. ukazało się 5 numerów „Kuriera Działdowskiego”. Dwa pierwsze numery to maszynopisy powielane na ksero, pozostałe były drukowane w Olsztyńskich Zakładach Graficznych w Działdowie. Nie znamy powodu upadku „Kuriera”, ale możemy stwierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa, że zdecydowały o tym sprawy finansowe. Redaktorem naczelnym był lekarz Sławomir Willenberg, przewodniczący Oddziału „Solidarności” w Działdowie, późniejszy senator RP. Przeważały artykuły rozliczeniowo-historyczne, oceniające bieżące życie społeczno-polityczne w mieście, informujące o przebiegu prac samorządu.

Do kwietnia 1992 r. brakowało w Działdowie prasy ogólnoinformacyjnej. Z inicjatywy Urszuli Rucińskiej i Ireny Kozłowskiej zaczęto wydawać „Działdowiaka. Naszą Gazetę”. Działdowiak był miesięcznikiem apolitycznym, społeczno-samorządowym, rzetelnym i dość obiektywnym.

W czerwcu 1995 r. wydany został promocyjny numer „Panoramy Działdowskiej”. Od grudnia zaczęła ukazywać się cyklicznie.

Nie jest moim celem omawiać wszystkich tytułów i ich analizy, wspomnę zatem jeszcze o organie prasowym „Ligi Działdowskiej” o tym samym tytule i piśmie katolickim „Pod Krzyżem” ukazującym się jako informator parafialny, a później jako gazeta lokalna.

W okresie szczególnie natężonej walki politycznej, tj. przed wyborami, walczone o głosy poprzez różnego rodzaju druki ulotne, afisze i na łamach prasy.

W 1994 r. „Porozumienie dla Działdowa” wydało jednodniówkę pt. „Działdowska Gazeta Wyborcza”. Również inne ugrupowania polityczne wydawały jednodniówki.

Ciekawymi inicjatywami były i są pisemka młodzieży szkolnej.

Wszystkie odegrały ważną rolę w modernizacji społeczeństwa, tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego.

W 1994 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Działdowskiej wydało pierwszy numer „Rocznika Działdowskiego”. Wokół „Rocznika” skupili się historycy zajmujący się badaniami nad dziejami Działdowszczyzny. Wielki sukces odniósł Piotr Bystrzycki.

W poezji wysoką pozycję utrzymał Krzysztof Tabaczka, autor kilku tomików poezji.

W sztukach plastycznych sukcesy osiągnęli artyści skupieni wokół galerii i pracowni „Młyn” założonej w 1997 r. i prowadzonej przez Wojtkę Cieśniewskiego i Andrzeja Walaska.

Z kulturą wysoką Działdowianie mogli obcować dzięki koncertom Chóru „CONCENTUS” prowadzonemu przez Danutę Czczot .

Kultura elitarna przegrała jednak z kulturą masową . Wielkim zainteresowaniem cieszyły się wybory miss i małej miss Działdowa, występy działdowskich dinozaurów i starzejących się gwiazd estrady znanych z telewizji.

W 1994 r. zostało uruchomione lokalne Studio Telewizji Działdowo. Programy nadawane ze studia, którym były różnorodne pomieszczenia, nagrywane były prywatnymi, amatorskimi kamerami. Stopniowo doskonalono studio i jego urządzenie.

Działdowska telewizja rozpoczęła nadawanie od retransmisji meczu działdowskiego „Startu”.

Działdowscy sportowcy tradycyjnie dostarczali satysfakcji kibicom.

Świętowanie zwycięstw Zbigniewa Kowalkowskiego w taekwondo i kick-boxingu zaspakajało potrzebę kibiców działdowskich na sukcesy międzynarodowe. Z innych wyczynów, które napawały dumą były sukcesy koszykarek, koszykarzy i lekkoatletów.

W ostatnich latach w Działdowie powstała liga baseballa. Z okazji otwarcia boiska, Działdowo gościło ambasadora USA, a informację o tym wydarzeniu podały amerykańskie masmedia”.

mgr Dariusz Piotrowicz